

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA : przesyłka
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA :

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 " "
Nadesłane 20 " "
Ogłoszenia 10 " "
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i załatwia biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

TREŚĆ: Pierwsza Msza pontyfikalna w Rzeszowie — Pomoc żydowska — Ochrona Przyrody — Kronika jarosławska i rzeszowska.

PIERWSZA MSZA PONTYFIKALNA W RZESZOWIE.

O zamianowaniu naszego proboszcza ks. Tokarskiego przez Ojca św. Infulatę, o tym niezwykłym w hierarchii kościelnej poza Kapitułą odznaczeniu wiedział już cały Rzeszów, cała parafia. Serca jej potwierdziły jednogłośnie, zgodnym rytmem uznania i wdzięczności to wyróżnienie ukochanego i poważanego pasterza i czekały z upragnieniem chwili, gdy widomy znak, infuła, włożona zostanie na Jego głowę, gdy będą mogły wtedy tem silniej stanąć uczuciami swymi przy Odznaczonym.

Chwila ta nadeszła. Liga Katol. tak przez zaproszenia wysłane do władz, urzędów i stowarzyszeń jak i przez afisze o podniosłym gorącym apelu, zawiadomiła, że w niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się włożenie infuły i odprawiona zostanie przez samego Infulatę uroczysta msza pontyfikalna. Prezbiterjum ubrano we flagi w kolorach papieskich, w stallach zasiedli przedstawiciele miasta, władz adm., urzędów, wojskowości, policji, stowarzyszeń, jak: Ligi Katol. Solidarycznej, św. W. a Paulo, Zakony, przybyły delegacje innych stowarzyszeń, niektóre ze sztandarami, jak kupców, cechów, pocztowców, kolejowców i t. p. a dalej stał tłum wiernych, mieszały się stroje i postacie, reprezentowane były wszystkie stany, bo przez serca wszystkich przepływał gorący prąd czci i uznania dla osoby Infulatę, a pamięć i myśli owijały to wielkie koło pracy Jego i zasług położonych dla parafji, dla Jego linii wytycznej działań.

Tu, w tej podniosłej chwili tak oczekiwania, jak i tej, gdy infuła już włożona

została na głowę, stanęło przy postaci czcigodnej miłosierdzie przez usta setek biednych, przez niezapomniane dni inwazji, — gdzie ręka proboszcza nie odróżniała wyznań — błagalną modlitwę za zdrowie i o dalsze siły do Stwórcy śląc. Tu ukazała się w glori surowego pojęcia obowiązków pasterskich praca niezamordowana we wszystkich stowarzyszeniach, w zorganizowaniu Ligi Kat. i Akcji Kat. — unosiło się gorące pragnienie rozbudzenia wiary, szła miłość do dzieci, zapoczątkowana w charakterze długoletniego katechety, opiekuna ochronki SS. Felicjanek i miłość dla wszystkich parafjan, wielkim swym głosem wołały ciche, a wielkie cnoty i zalety charakteru i towarzyskie. O godz. 10:30 ukazała się we drzwiach zakrystji w otoczeniu licznych duchowieństwa czcigodna postać ks. Infulatę w stroju pontyfikalnym, w infule włożonej mu uroczystie przez duchowieństwo w zakrystji, w fioletach przykrytych białą tuniką i podeszła do ołtarza, celem odprawienia mszy pontyfikalnej.

Ponieważ było wystawienie Przen. Sakramentu, dlatego infuła została odłożona a msza pont. odprawiona w asyście księży: Dra Jałowego, Koszałki, Hejnara, Bernardyna Ukleji i innych.

Po ewangelji odczytał z ambony ks. Dr. Jałowy w tłumaczeniu polskiem następujące breve papieskie, jak również list Ks. Biskupa Dr. Bardy:

BREWE OJCA ŚW. PIUSA XI.

Papież Pius XI. umiłowanemu synowi ks. Michałowi Tokarskiemu pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo!

Czcigodny Nasz Brat, biskup przemyski ob. łącz., polecił w gorących słowach Nam Ciebie, Proboszcza i Dziekana rzeszowskiego ze względu na liczne i wielkie Twoje zasługi, które zdobyłeś sobie przez niezamordowaną pracę w parafji, dekanacie i w diecezji tak, iż i wśród kleru i wśród wiernych cieszysz się należytem szacunkiem i powagą. Abyś więc miał wyróżniający Cię kościelny tytuł, któryby odpowiadał prośbie Twego Biskupa Ordynariusza, a któryby publicznie wyrażał Twoje zasługi i Nasze zadowolenie, niniejszem piśmem ogłaszamy Cię Protonotarjuszem apostolskim. Dajemy Ci więc wszystkie władze, prawa, godności, przywileje, w których uczestniczą i inni dostojnicy kościelni, do tej godności wyniesieni. Podstawą tego aktu jest Apostolska Konstytucja Naszego poprzednika Piusa X. organizująca Kolegium Protonotarjuszy, wydana dnia 21 lutego 1905 roku, którą Ci przesyłamy.

Nadto polecamy, aby dziekanowi tegoż Kolegium doniesiono urzędownie o objęciu przez Ciebie godności Protonotarjusza oraz nakazujemy Ci, abyś, nim urząd obejmiesz, przed Biskupem Twoim, jako komisarzem dziekana tegoż kolegium protonotarjuszy wyznanie wiary i odpowiednią przysięgę według przesłanego Ci wzoru złożył.

W końcu polecamy Ci, abyś wszystkie przepisy tejże Konstytucji sumiennie wypełnił.

Dan w Rzymie, przy pieczęci Rybaka dnia 24 lutego 1933 r.

Pacelli
Kardynał stanu.

List Ks. Biskupa Dr. F. Bardy.

Wszystkim, ukochanym w Bogu Wiernym Parafji rzeszowskiej, błogosławieństwo i pozdrowienie w Panu.

Stosownie do życzenia nieodżałowanej pamięci Biskupa Anatola Nowaka miałem wziąć udział we wspólnej uroczystości Parafji rzeszowskiej. Tymczasem P. Bóg odwołał niedawno naszego Arcypasterza do Siebie. Wobec żałoby, która okryła całą naszą diecezję, musiałem zmienić pierwotne zamiary i odwołać nawet wizytację parafij.

Ufam, że zrozumiecie, ukochani w Bogu, powody dla których nie mogę stanąć pośród Was w piękną uroczystość Waszego Pasterza i Waszego miasta. Sercem jednak modłę się w tym dniu za Was wszystkich, prosząc gorąco P. Boga, aby odznaczenie Waszego pasterza a równocześnie Waszego miasta związało Was jeszcze ściślej z kościołem katolickim i Ojcem św. i spotęgowało znaną gorliwość chrześcijańską Parafji rzeszowskiej.

Jako zadatek łask Bożych przesyłam wam, ukochani w Panu z całego serca nasze błogosławieństwo pasterskie.

Franciszek

Biskup Sufragan, Wikariusz Kapitulny.

Przemyśl, dnia 19 kwietnia 1933 r.

Po odczytaniu powyższych pism wyszedł na ambonę ks. Infułat w kapie i miał kazanie na temat wiary, którą w Polsce ugruntował św. Wojciech, patron naszego kościoła — zakończył modlitwą do tegoż patrona, aby i tutaj czuwał nad wiarą parafjan i jej nie dał wygasnąć, ani się zmniejszyć.

Procesja z Przen. Sakramentem niesionym przez ks. Infułata dokoła kościoła i błogosławieństwo od ołtarza zakończyło uroczystość, poczem z Infułą już na głowie odszedł ks. Tokarski do zakrystji.

Na plebanji podejmował potem Ks. Infułat przy skromnym obiadowym stole

reprezentantów miasta, władz wojskowej, policji, stowarzyszeń i liczne duchowieństwo. Przemawiali: burmistrz dr. Krogulski imieniem miasta, Ks. dziekan Siara imieniem duchowieństwa, Ks. dr. Chmielnikowski imieniem Kolegów, Dr. Czarnek Ligi Kat. której jest prezesem Dr. Nieć im. armji i duchowieństwa, Dr. Tałasiewicz na cześć księdza Dra Jałowego, a Brygadjer p. Jasiewicz wniósł końcowy toast kochajmy się.

W przemowach wszystkich brzmiała właśnie ta nuta miłości i poważania dla swego pasterza, wyrazów radosnych z powodu odznaczenia i gorących uczuć, aby Opatrzność Boża dozwoliła mu długie jeszcze lata pracować owocnie jak dotychczas. Dzień niedzielny przekonał Go dowodnie, że do współdziałania znajdzie zawsze chętnych a miłość parafjan, ich radość i uznanie na równi ks. Infułatowi jest cenne i drogie z uznaniem Ojca św. i Kurji.

POMOC ŻYDOWSKA

Żydowski taniec wojenny dokoła Hitlera nabiera coraz bardziej cech ekstazy derwiszów. Dość przejrzeć prasę żydowską, wychodzącą w Polsce.

Ro umiemy strach i nienawieść żydów do „obudzonych Niemiec”. Widzieliśmy i widzimy przecież próbki takiej samej nienawiści do nas. Wiemy, że usadowiony i żerujący na organizmie niemieckim przybysz żydowski uważa za najwyższą krzywdę chęć pozbycia się go. Przecież podobnie rzeczy się mają i u nas.

Tymczasem, usiłując wciągnąć nas w swoją wojnę z Hitlerem, prasa żydowska zapomina o tej drobnej okoliczności: że wszyscy Polacy zawsze byli i są gotowi do obrony swoich granic. Gotowość ta płynie nie z tego źródła, że w Niemczech, jak pisze organ żydowski, zaplanowały „bestjańskie gwałty, popełnione na postępówcach, marksistach i żydach”, ale z pobudek głębszych i stałszych. To też dziwi nas, że proponuje się „wyteżenie wszystkich sił” w tym kierunku dopiero teraz, kiedy żydzi są na bakier z Hitlerem.

I dlaczego właśnie teraz mają być „pogrzebane” na zawsze niemieckie zakusy rewizjonistyczne? Mie należy do ludzi, którzy lubią się łudzić. Wiemy, że wskutek paru mów w parlamencie angielskim, które nota bene znajdują się w sprzeczności z rządową polityką premiera W. B., „rewizjonistyczne zakusy niemieckie” nie zginą. Będą one na długie lata treścią polityki niemieckiej. Ostatnio poparte zresztą zostały nawet urzędowym przystąpieniem Włoch do polityki rewizjonistycznej. Ponadto, jaką mamy gwarancję, że żydzi z chwilą upadku Hitlerizmu, czy zmiany jego polityki żydowskiej, nie powrócą do obozu rewizjonistycznego? Dotychczas przecież zajmowali w nim poważne i wpływowe stanowisko.

Dlatego też liczymy się i liczyć się będziemy z niebezpieczeństwem rewizjonizmu niemieckiego i nie damy wmówić w siebie, że przyłączenie się do wojny żydowskiej przeciw Hitlerowi niebezpieczeństwo to unicestwi. Byłoby to złudne, a złudzeń w polityce nie chcemy. Również nie zachęca nas zbyt obliczana przez żydów „większa pożyczka”. Jeśli do niej doszło, to jasnym jest, że trzeba było za nią zapłacić nie tylko lichwiarski procent, ale i dać koncesje natury politycznej, które jeszcze bardziej naruszyłyby na korzyść żydów „równowagę” gospodarczą w Polsce!

W ten sposób zapatrujemy się na usiłowania żydów pozyskania nas dla swojej polityki antyhitlerowskiej. Daleko od tego do uznania Niemców, jak nam usługuje imputować prasa żydowska, za „szczerych przyjaciół”. Jesteśmy obozem politycznym, który wbrew wielu słom politycznym, przedewszystkiem zaś wbrew grupom uzależnionym od żydów, otworzył Polakom oczy na niebezpieczeństwo niemieckie. Zdołaliśmy na tej platformie zorganizować całą zdrową opinię polską podczas wojny i wbrew Niemcom oraz ich komiltonom odbudować państwo polskie. Jest rzeczą conajmniej nieprzyzwoitą, aby żydzi, których flirt z Niemcami podczas okupacji pamiętają wszyscy obecnie, pouczał polityczny obóz, wyrosły na zrozumieniu niebezpieczeństwa niemieckiego, o tem niebezpieczeństwie.

Prowadzimy wobec Niemiec naszą polską politykę i nie chcemy ulegać sugestjom żydowskim. Walczyć z Niemcami będziemy sami, nie wierzymy bowiem w lojalność „sojusznika” żydowskiego, zresztą „sojusz” ten za drogo nas kosztował. I to jest najważniejsze. Mamy u siebie zaognioną kwestję żydowską.

Dr. Marian Nowiński — (Tryńcza)

OCHRONA PRZYRODY

II.

Dziś mamy Państwową Radę Ochrony Przyrody podległą Ministerstwu Oświaty pod przewodnictwem wyjątkowo wprost na tem polu zasłużonego prof. Szafera. Współpracuje z nim szereg wybitnych polskich uczonych, jak n. p. prof. Siedlecki, prof. S. Sokołowski, prof. Smoleński, prof. Goetel, prof. Kulczyński, prof. Niezabitowski, prof. Wodziecko, i wielu innych. Mamy również doskonale wydawnictwo periodyczne pt. „Ochrona Przyrody”.

Propaguje się ideę ochrony przyrody we wszystkich niemal szkołach i uczelniach, dociera się z nią do coraz szerszych warstw społeczeństwa. Współpracuje się z analogicznymi organizacjami zagranicznymi; należymy do organizacji międzynarodowej w Brukseli, w której Polska odgrywa rolę bardzo wybitną. Bierzymy udział w kongresach międzynarodowych, współpracujemy przy opracowywaniu konwencji ochronnych, obowiązujących szereg Państw, należymy wogóle do pionierów idei ochrony przyrody w całym świecie. Tylko niestety, pomimo wysiłków, nie mamy dotąd specjalnej polskiej ustawy o ochronie przyrody.

Dlaczego my Polacy, tak się tą sprawą interesujemy i zajmujemy tak przodujące stanowisko? Może dlatego, że ukochanie przyrody łączy człowieka z ziemią, a my więcej niż inne narody mamy przywiązania do naszej ziemi Ojczyściej. Czyż bylibyśmy przetrwali długi okres niewoli, gdyby nasz chłop nie był się tej ziemi trzymał pazurami? Szanujemy zabytki przyrody, pamiętając czasy naszej świetnej przeszłości i pragniemy je zachować w stanie takim, w jakim były już wtedy, gdy przodkowie nasi byli sami gospodarzami, na swojej ziemi i żadnych obcych intruzów na niej nie cierpieli. Dalej: z ochroną przyrody łączy się ściśle „ochrona swojszczyzny”, znana dziś pod modną nazwą „regionalizmu” (choć regionalizm to raczej zagadnienia natury gospodarczej i politycznej). Chodzi o to, by z ochroną przyrody łączyło się zachowanie pierwotnych, wartościowych cech zamieszkującego daną okolicę człowieka i właściwej mu cywilizacji, by od utonięcia w morzu międzynarodowej standaryzacji uchronić nie tylko krajobraz w znaczeniu przyrodniczym, ale także i istniejące wśród niego dzieła ręki ludzkiej, obyczaje, stroje, folklor. Czyż „ochrona swojszczyzny” nie powinna się u nas przyczynić do spopularyzowania ochrony przyrody?

Dziś momenty idealne splatają się ściśle z wielu motywami natury gospodarczej. Leśnictwo, rolnictwo, ogrodnictwo, łowiectwo, rybactwo

to przykłady gałęzi gospodarki ludzkiej, których rozwój zawisł w wysokim stopniu od przestrzegania pewnych postulatów ochrony przyrody. Gdy chodzi n. p. o ochronę naszych lasów, czy ogrodów i pól przed katastrofalnymi inwazjami szkodników owadzich, jedynym pewnym i radykalnym lekarstwem jest ochrona ptaków i to nie tylko tych, które oddawna uchodziły za pożyteczne, ale nawet szeregi ptaków drapieżnych, okrzyczanych dawniej jako szkodliwe. Dziś wiemy, że popularne dawniej hasło bezwzględnej łepienia pewnych gatunków drapieżców było absurdem, mszczącym się w krótkim czasie.

Każdy gatunek właściwy naszej przyrodzie pierwotnej, ma w niej swoje miejsce, odgrywa pewną rolę, usunięcie go, wyteżenie, narusza harmonię, i w skutkach będzie opłakane. Taka n. p. głośna inwazja śmyków chojnówki, która na Pomorzu i w Poznańskim przed paru laty zniszczyła olbrzymie przestrzenie lasów, nie byłaby możliwa, gdyby człowiek nie był na miejsce lasów mieszanych prowadził borów czysto-sosnowych i gdyby nie był wyniszczał ptactwa dzikiego, łepiącego sówkę.

Szpakli powstrzymują nieraz pochód szarańczy w krajach wschodnich, ba nawet kuropatwy, tak cenne dla myśliwego, odgrywają ważną rolę, gdy chodzi o ochronę naszych zbóż przed różnymi owadami.

Lis i jastrząb gołębiarz, dawniej łepione zawzięcie, niszczą ogromne ilości szkodliwych gryzoniów, jak myszy polne etc. etc. C. d. n.

W wewnętrzne sprawy niemieckie, jak pcha żydzi, wdawać się nie zamierzamy. Pilnować jednak będziemy czujnie naszej granicy zachodniej i zrobimy wszystko, co zrobić należy, aby ją w razie potrzeby obronić.

Sądzimy, że „pomoc” żydowska jest nam najzupełniej niepotrzebna.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Z kroniki żałobnej.

Dnia 14 b. m. zmarła ś. p. z ROMAŃSKICH STANISŁAWA JARZĘBIŃSKA, żona urzędnika P. K. P., przeżywszy lat 48.

Dnia 15 b. m. zmarł ś. p. ANTONI MŚCISZ, przeżywszy lat 80.

Walne Zgromadzenie Tow. Szkoły Lud. w Jarosławiu odbyło się dnia 23 b. m. przy licznych udziałach członków Tow., przyciem przeważali oficerowie i sierżanci tutejszego Garnizonu. Ogólnie należałoby życzyć sobie aby sfery wojskowe naprawdę zrozumiały potrzebę rozwoju T. S. L. i usilnie popierały jego zamierzenia i poczynienia. Niestety do dziś jeszcze tak nie jest, bo na wencie, którą urządziła, na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem, tutejsze Koło T. S. L., na dochód swej Ochronki, na przedmieściu Dolnołęzańskim, poza muzyką wojskową nie zjawił się ani jeden oficer, ani sierżant. Miejmy nadzieję, że od Walnego Zgromadzenia stosunki zmienią się na lepsze i wojskowość wydatniej poprze tutejsze Koło T. S. L. Po sprawozdaniach Zarządu i sekcji czytelnianej, imprez oraz Ochronki na Dolnołęzańskim przedmieściu, a które wykazały niestrudzone wysiłki prezesa ks. Hędrzaka i całego Zarządu, na wniosek ks. prałata Męskiego uchwalono przez aklamację podziękowanie dla ustępującego Zarządu. W ożywionej dyskusji, która wywiązała się na temat najbliższej i przyszłej działalności Towarzystwa zabierali głos PP.: prezes Okręgu T. S. L. dr. Zygmunt z Przemyśla, Tyralski, Ganther, Grabowski, Kapuściński oraz ks. Hędrzak. W wyborach przeszła lista kompromisowa w następującym składzie: prezes ks. Hędrzak Tenfil, zastępca prezesa ppłk. emer. Nosowicz Zenon, sekretarz Jaworczykowski Tadeusz, zast. sekr. Sawicka Wiktorja, skarbnik Firgnek Kazimierz, zast. skarbn. Starschedlowa Genowefa, bibliotekarz Letniowski Paweł, zast. biblij. Chęchłowski Adam. Członkowie Zarządu na 2 lata: Bem Mieczysław, Bänken mjr., Grabowski Zdzisław, Kapuściński Józef, Kilarski Jan, Knotz Józef, Koba Józef mł., Krzyształowicz Kazimierz, Kurek Zygmunt, Smoczkiewiczówna Marja, Szczepaniak sierż., Wrona kpt., oraz na 1 rok: Kopystyńska Marja, Nalepa Jan, Opolski Eugenjusz, Traczewski Wojciech.

Święcenie Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się w niedzielę 23 bm. w małej sali Sokoła. Zebranie to niewiast katolickich, celem spożycia wspólnie święconego i wymiany myśli zaszczycił ks. prałat Męski i ks. kanonik Hędrzak, prezes T. S. L., prócz tego przybyli jeszcze inni zaproszeni delegaci miejscowych polskich Towarzystw. Po dokonaniu aktu poświęcenia zabrała głos p. prof. Bryzkowa i przywitawszy całe zebranie wraz z zaproszonymi gośćmi, wypowiedziała bardzo piękny i głęboko obmyślany referat o zaszczytnym powołaniu kobiety jako matki i wychowawczynie, która w domu wychowując swoje córki i swoich synów, przygotowuje przyszłych działaczy społecznych i polityków, dlatego ciąży na kobiecie trudny i bardzo ważny obowiązek wychowywania i kształcenia przyszłych pokoleń, bo młodość jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały. Potem zabrał głos ks. prałat Męski i w swym przemówieniu zachęcał wszystkie niewiasty polskie do zbożnej pracy pod szczytnym hasłem: „Bóg i ojczyzna”. Ksiądz prof. Hędrzak w swym dłuższym przemówieniu rozwinął znaczenie zasad religijno-moralnych i tradycji katolickich, które każda Polka powinna wszczepiać w swoje dzieci i propagować w najbliższym otoczeniu. P. dyr. Trojnar omówił znaczenie Organizacji Narodowych, społecznych, kulturalno-oświatowych a nawet sportowych dla wyrobienia myśli i uświadomienia społecznego członków tudzież zatrzymania także i porządku społecznego nawet wtedy, gdyby się załamała władza państwa, jak to się stało w r. 1918 w kilku państwach europejskich. Odzie tych organizacji nie było, jak np. w Rosji, tam powstał chaos, anarchja, powszechny rabunek i barbarzyńskie niszczenie wszystkiego, co w ciągu wieków wytworzyła cywilizacja, kultura i pracowita dłoń ludzka. Kto więc Organizacje narodowe osłabia lub niszczy, ten kopie grób dla narodu, co może leżeć w interesie tylko

czynników międzynarodowych i bezwyznaniowych. Z dalszej dyskusji dowiedzieliśmy się, że Narod. Organizacja Kobiet w Jarosławiu pracuje w bardzo trudnych warunkach materialnych i choć co roku urządza w miarę możliwości kolonie i półkolonie dla dzieci polskich, nie mogła w ostatnim roku uzyskać zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej po ulicach miasta, podczas gdy Tow. żydowskie bardzo często takie zbiórki urządza i pozwolenia na to uzyskuje.

Walne Zgromadzenie Mieszkańskiej Kasy Zaliczkowej w Jarosławiu odbyło się dn. 23 b. m. przy niebywałym dotychczas udziale członków towarzystwa. Przeczytany na Walnym Zebraniu protokół, z przeprowadzonej lustracji, przez Związek Rewizyjny Sp. Z. we Lwowie, oraz sprawozdanie Zarządu wykazały i stwierdziły, że agendy przez Miesz. Kasę Zaliczkową prowadzone są nader ostrożnie i są najlepszą gwarancją pomyślnego i trwałego jej rozwoju. Następnie uzupełniono Radę Nadzorczą przez wybór PP: Harlander Jan, Jasiewicz Antoni, Koba Józef star., Łowicki Władysław.

Kino „HENRYKA“

wyświetla piękny film p. t.

Podniebni rycerze

jako nadprogram przy każdym seansie
WIZJA LOKALNA w Brzechowicach
z Ritą Gorgonową w głównej roli.

KRONIKA RZESZOWSKA

Zgon ks. arcyb. Wałęgi. Do Rzeszowa nadeszła żałobna wiadomość, że w klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie zmarł po krótkiej chorobie śp. ks. arcyb. Leon Wałęga, b. ordynariusz diecezji tarnowskiej. Śp. ks. arcyb. Wałęga urodził się w Moszczenicy (Małopolska) 25 marca 1859. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych we Lwowie, wstąpił do miejscowego seminarjum duchownego, skąd udał się na dalsze studia do Rzymu, gdzie ze stopniem doktora ukończył Gregorianum. Po powrocie do kraju spełnił urząd wicerektora seminarjum we Lwowie. W roku 1901, po śmierci biskupa Łobosa, został biskupem w Tarnowie i pozostał na stanowisku 32 lat. Znany był ze swej gorliwości, wspaniałe były jego odczyty o nauczaniu katechizmu, przyczynił się do budowy wielu świątyń, utworzył szereg nowych parafij, w diecezji założył małe seminarium, jak również kasę diecezjalną. Pogrzeb śp. ks. arcyb. Wałęgi odbył się dn. 26 b. m. w Tarnowie.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Śp. Biskupa Anatola Nowaka urządziło duchowieństwo rzeszowskie w dniu 26 bm.

17.000. Wiedeńska „Neue Freie Presse” donosi, powołując się na obliczenia żydowskiej prasy warszawskiej, że liczba żydów, którzy uciekli z Niemiec do Polski wynosi ponad 17 tysięcy. Rząd palestyński zamierza przyjąć tylko 1.000 żydów niemieckich. Co więcej, cyfra ta będzie wliczona do ogólnego kontyngentu emigrantów żydowskich. To znaczy, że w Palestynie będzie mogło osiąść 1.000 żydów z Niemiec kosztem tysiąca żydów z innych krajów. Zestawienie to jest bardzo wymowne. Polska przyjęła już 17 razy więcej żydów, niż Palestyna.

„Dzień Miłosierdzia” urządził w niedzielę dnia 30 b. m. Two Pań św. Wicentego a Paulo na rzecz biednych. O godz. 8 rano nabożeństwo w kaplicy s. s. Albertynek. Akademia w sali „Sokoła” o godz. 5 po południu.

Prawda o napadzie. W jednym z ostatnich numerów „Il. Kurjera C” ukazała się sensacyjna notatka o napadzie „bandy hitlerowców” na trzech akademików polskich Buhla, Stempniewicza i Makosza w Królew. Hucie. Już na pierwszy rzut oka szczególna nienawiść hitlerowców niemieckich w Polsce do akademików wydała nam się podejrzana. Obecnie otrzymujemy od napadniętych akademików list, w którym piszą (stylem urzędowych sprostowań) co następuje: „Nieprawdą jest jakoby na trzech akademików: Buhla, Stempniewicza i Makosza napadła banda hitlerowców, która dwóch z pośród nich dotkliwie pobiła, natomiast prawdą jest, że na wymienionych akademików napadła banda złożona z żydów, zarówno miejscowych jak przyjezdnych z Niemiec, i napadniętych poraniła. Nieprawdą jest jakoby banda na krzyk pobitych uciekła, natomiast

prawdą jest, że napastnicy zostali przez nas przytrzymani i odprowadzeni do komisariatu policji, gdzie ich wylegitymowano”. Następują podpisy: (—) Buhl, (—) Stempniewicz, (—) Makosz. Zatem nie „hitlerowcy” a zwykli żydzi. Nie sensacja, a zwykły wypadek napadu bojówki żydowskiej na studentów.

O. N. T. A. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 21 grudnia 1932 r. L. rej. 2592/30. orzekł, iż stosunek wybranych przez walne zgromadzenie Spółdzielni członków zarządu względnie dyrektorów do spółdzielni nie jest stosunkiem służbowym, lecz ustawowym przedstawicielstwem Spółdzielni, od przepisów ustawy. Sam fakt zawarcia z członkami zarządu umowy i wyznaczenia mu wynagrodzenia nie stwarza obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych. W ten sposób interesowane spółdzielnie oraz członkowie Zarządów Spółdzielni będą mogli domagać się od Kas Chorych skłeszenia ich z listy przymusowo ubezpieczonych.

Wspaniałą topolę Nieklańską warto rozpoznać w naszym powiecie. Gatunek ten powstał ze skrzyżowania okazów amerykańskich. Jestto drzewo dekoracyjne, rośnie szybko, a liść ma ładnie ząbkowany. Sączonka od 50 do 100 cm. wysokości, kosztuje 60 groszy tylko. Za opakowanie troskliwie 25 sztuk liczy się 1 zł. 50 gr. za 50 sztuk 2 zł. 50 gr. Kto się powoła na „Redakcję Ziemi rzeszowskiej” otrzyma wyborowe sączonki silne. Adresować: „Zarząd Zakładów Ostrowieckich” p. Warszawa Aleje Ujazdowskie 51. W naszej Redakcji oglądać można ryciny i bliższe otrzymać wskazówki.

Uroczystości i licytacje. Sanacyjne „Słowo” wileńskie wydało z okazji 14-ej rocznicy oswo-bodzenia Wilna specjalny numer, obejmujący 22 stronice. Z tego 18 stronice zajęły obwieszenia Wileńskiego Banku Ziemskiego o wystawieniu na licytację 560 majątków ziemskich w rejonie wileńskiego sądu okręgowego. Na dzień 28 kwietnia „Słowo” zapowiada dalszą edycję owych obwieszeń.

Ryczałty od służących na fundusz pracy. Jak się dowiadujemy, projektowane jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz funduszu pracy ze względu na fakt, iż zarobki służących, składające się w dużej mierze ze świadczeń w naturze, są trudne do ustalenia. Ryczałtowe opłaty wynosić mają 1 zł. miesięcznie, z czego 50 gr. pokryć mają służące, a 50 groszy chlebodawca. Poza opłatą normalną na rzecz Kasy Chorych w kwocie 4 zł. 45 gr. od służącej, nakaz płatniczy obejmie również dodatkową opłatę w kwocie 1 zł. na rzecz funduszu pracy. Termin płatności tego nakazu upływie z końcem maja.

Napisy w Częstochowie. W nocy z czwartku na piątek, jak donosi prasa żydowska, na szybach wystawowych sklepów żydowskich w Częstochowie pojawiły się napisy „precz z żydami” oraz ostrzeżenie, namalowane czerwoną farbą: „żyd”. Takie same napisy umieszczono na niektórych tablicach ogłoszeniowych.

Powrót do łaciny. Jak donosi prasa sowiecka, wyższa rada oświaty publicznej w Moskwie uchwaliła przywrócić wkładanie w szkołach sowieckich języka łacińskiego oraz alfabetu greckiego. Jednocześnie komisariat ludowy oświaty opracowuje projekt reorganizacji uniwersytetów. Nowa reforma przewiduje zrzeczenie się uniwersytetów dotychczasowego podziału na 12 sekcji i powrót do starego systemu 4-ch fakultetów.

Czas pracy. Ogłoszono ustawę w sprawie zmian czasu pracy w przemyśle i handlu. Ustawa ta znosi t. zw. angielską sobotę. Czas pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie, oraz innych zakładów pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy, nie może przekraczać 48 godzin na tydzień. Dotychczas było 46 godzin. Ponadto ustawa umożliwia elastyczne regulowanie czasu pracy w poszczególnych okresach, w ten sposób, by czas pracy w ustalonych rozporządzeniem ministra opieki społecznej warunkach, mógł dojść do 10 godzin dziennie, byle nie przekroczył przeciętnej 48 godzin tygodniowo w ustalonych okresach. Te odchylenia od reguły 8-godzinnego dnia pracy mają być wprowadzone zależnie od warunków pracy w poszczególnych zawodach. Równocześnie dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych zostaje zmniejszony do 25 proc. zamiast 50 proc. przy pierwszych dwóch godzinach pracy dodatkowej, oraz 50 proc. zamiast 100 proc. przy pracy w niedziele i w święta, oraz za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie. Ustawa ta wchodzi w życie dopiero 1-go stycznia przyszłego roku.

† JAN WIŚNIEWSKI. zmarł we środę, 26 kwietnia br. 80 roku życia. Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 7 rano w Staromieściu.

Unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko Franciszek Rzeszutko, urodzony w r. 1900 w Łukawcu.

Wapno bardzo dobre do budowy, jakoteż do b. elenia i dla celów rolniczych
można nabyć u firm

Stanisław Żółkiewicz i Ska
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegieł i Wyrobnw Betonowych
Telefon Nr. 8 6-7 Telefon Nr 8.

URODONAL

Zwalca
reumatyzm
podagra
piasek
sklerozę



całki nerki
czyszcza
włose
i stawy
legocel
arterie
i zwęża
cylind

Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt.
Przedstawicielstwo Warszawa, Fredry 4.

Berson

Okna Skóra gumowa
jest najidealniejszym
wierzchnim flekiem na
damski obcas drewniany
Nadzwyczajnie trwałe, tani
i przyjemny w chodzie.

DO NABYCIA U KAŻDEGO SKÓRNIKA I SZEWCZA

DWÓR DYNÓW

poleca już od 10 maja b. r. letnisko zł. 3 —
dziennie, park, kąpiel Sanowa. Informacja Srze-
cieska Dynów.

REPERTUAR KIN:

„WANDA“ wyświetla najgłośniejszy film
pt. Król to ja.

Radjo.

Szlemiska i Stanisławski. Dnia 6 V o godz.
20 radjostacja warszawska nadaje koncert muzyki
lekkiej. Śpiewaczka Szlemińska, odśpiewa
szereg pieśni ludowych, oraz kilka przebojów;
oraz Stanisławski — wirtuoz na domrze.

Datki.

Na kościół seminarjalny, zamiast kwi tów,
na trumnę ś. p. Stanisława Kowala zł. 5 składają
Bogumiłowie Larscy.

Buletyn Nr. 1 Koła Geograficzno-Przyrodni-
czego. Pod tym tytułem wyszedł pierwszy zeszyt
nowego wydawnictwa Związku Nauczycielstwa
Polskiego — Oddział w Rzeszowie. Celem tego
pisma jest obudzenie zainteresowań regionalno-
krajoznawczych tak samego nauczycielstwa, jak
i innych, chętnych do pracy badawczej nad rze-
szowskim powiatem. Zakres badań obejmuje ge-
ografję i przyrodoznawstwo, lub poszczególne
działy swych nauk jak: hydrografję, klimatologję,
geologję, etnografję, florystykę, owadoznawstwo
i t. d. Komitet redakcyjny daje, już w 1-szym
Nrze różne wskazówki i wyjaśnienia, zawarte
w ustępach „Szkic planu pracy nad poznaniem
powiatu rzeszowskiego“ a prócz tego dwa kwe-
stjonariusze na temat wierzeń, zwyczajów i obrę-
dów ludowych w okresie B. Nar. i Wielkiej Nocy,
inventaryzacji wsi, a prócz tego rozszedlenia i
ekologii modrzewia. Zależnie od postępu prac
i gromadzenia materiału ukazywać się będą dal-
sze Nra Buletynu.

Z kroniki żałobnej.

Śp. A. Weiss em. Dyr. Szkoły im. Sienkiewicza
w Rzeszowie. Godzi się kilka uwag poświęcić pa-
mięci obywatela, który tyle śladów swej działa-
ności zostawił w mieście i że wymienimy budowę
Szkoły Sienkiewicza, wskrzeszenie kościoła wol-
ności i założenie Alei im. Konarskiego, w których
to sprawach zmarły brał wybitny udział. Jako
ojciec dużej rodziny, jako wychowawca licznych
pokoleń społecznych miał jeszcze dość czasu na
prowadzenie wzorowej szkoły drzewek owoco-
wych przy ul. Langiewicza. Toteż z uznaniem
podkreślić należy te wybitne zalety Śp. Dyr.
Weissa, który był także gorliwym wyznawcą idei
rozwojowej i zaliczał się do stałych czytelników
naszego pisma. Niech mu ta Ziemia Polska — dla
której wytrwale pracował — lekka będzie.

† STANISŁAW KOWAL, em. prof. Państwo-
wego Sem. Naucz. Męskiego w Rzeszowie, zmarł
dnia 26 kwietnia w 63 roku życia. Pogrzeb odbył
się 27 kwietnia 1933 r. w kościele w Zgłobniu.

† KATARZYNA MAGRYSIOWA, zmarła 24
kwietnia br. 49 roku życia. Pogrzeb odbył się
26 kwietnia.

„PAPIERNIA“

POLECA: DUŻY WYBÓR
Kartki pocztowe **OBRAZÓW**
Papier listowy ręcznie malowanych
OPRAWA OBRAZÓW
PO CENACH BARDZO NISKICH.
WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

BANK SPÓŁDZIELCZY
ZIEMI RZESZOWSKIEJ
SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE
ZAMKOWA 3.
przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem
Złatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

NAWOZY SZTUCZNE
pod zboża okopowe, warzywa, na łąki
i specjalny nawóz pod kwiaty
„VEGETAMON“
konieczyn, traw na
łąki, buraków,
warzyw,
duży wybór — jakość gwarantowana
w Składnicy Kółek Rolniczych
WRZESZOWIE